

---

## Tablica upamiętniająca mieszkańców Radomila i Morzyszowic poległych w czasie pierwszej wojny światowej

**M**ało znanym upamiętnieniem z terenu powiatu kamiennogórskiego jest tablica wymieniająca mieszkańców Radomila i Morzyszowic poległych w czasie Wielkiej Wojny. Przy czym w przypadku tych dwóch kolonii jestem niezmiernie ciekaw, ile osób byłoby dziś w stanie wskazać ich lokalizację? Ja z pewnością miałbym z tym niemały problem.

Dlatego warto sięgnąć do ósmego tomu *Słownika geografii turystycznej Sudetów*, z którego dowiemy się, że takimi mianami określano osady *Eventhal* i *Moritzfelde*, dawne kolonie Szarocina. Nazwa *Eventhal*, wzmiankowana po raz pierwszy w 1713 roku, pochodzi od imienia żony ówczesnego właściciela tych dóbr, natomiast *Moritzfelde*, powstałe w 1781 roku, nazwę wzięły od imienia jednego z kolejnych właścicieli, Hansa Wolfganga Moritza von Crauß und Crausendorf.

Okazała tablica wykonana jest z drewna. Wymiary zasadniczej części to 149×64 cm, grubość 6 cm. Centralnie umieszczony krzyż otaczają płaskorzeźbione, wypukłe napisy. O góry czytamy:



**Tablica z dawnych kolonii Szarocina. Fotografia: Marian Gabrowski, maj 2023 roku**

**DEN GEFALLENEN HELDEN AUS  
EVENTHAL MORITZFELDE**

W języku polskim oznacza to: „Poległym bohaterom z Radomila i Morzyszowic”. Poniżej znajdują się imiona i nazwiska dziewięciu mieszkańców tych osad:

<b>WILHELM LÖSCHE</b>	
<b>GUSTAV WALTER</b>	<b>RICHARD KREBS</b>
<b>AUGUST KRAUSE</b>	<b>GUSTAV HARTMANN</b>
<b>HEINRICH KAMBACH</b>	<b>AUGUST GELKE</b>
<b>HEINR. BADERMANN</b>	<b>WILH. BADERMANN</b>

Pod spodem zamontowano dodatkową listwę z datami konfliktu zbrojnego: „1914-1918”; jej wymiary to 130×9 cm. Z tyłu tablicy wykonano dwa zagłębienia zaopatrzone w metalowe, przykręcane wkrętami płasko-wniki, stanowiące uchwyty do zawieszenia tablicy. Lista poległych imponuje swoimi rozmiarami, których nie jest w stanie oddać zamieszczone tu zdjęcie. Zachwyca też niemal idealny stan zachowania, gdyż z daleka wygląda ona tak, jakby dopiero co była zdjęta ze ściany i zdążyła się jedynie zakurzyć.

Tablica ta wisiała gdzieś w Szarocinie (nie wiem dokładnie gdzie), zapewne do 1945 roku. Po wojnie została zdjęta i przez jakiś czas przechowywano ją w budynku szkoły. Po wielu latach uznano ją za zbędną, ale zaopiekował się nią jeden z mieszkańców. Ostatecznie trafiła do Kamiennej Góry w ręce znanego regionalisty Józefa Chęcia, któremu w tym miejscu bardzo dziękuję za możliwość jej obejrzenia i sfotografowania.

Choć aktualny właściciel niegdyś podejmował starania o wyeksponowanie tego obiektu, to jednak nie udało się ich zrealizować. Nie jest to kamienny pomnik, który można byłoby ustawić gdzieś na terenie wioski, a dla zabezpieczenia przed warunkami atmosferycznymi tablica zapewne powinna być umieszczona wewnątrz. Otwartym pozostaje więc pytanie o dalsze losy tego upamiętnienia.

*Marian Gabrowski*



Polub nas  
na Facebooku!